

# Barbara Czarnecka

---

## Szkice do różnych obrazów

---

Archiwum Emigracji : studia, szkice, dokumenty 3, 318-320

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Szkice do różnych obrazów

*W kręgu twórczości pisarzy emigracyjnych. Studia i szkice.* Pod red. Zbigniewa Andresa. Rzeszów: Wyd. Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1999, 362 s. (opiniował Jacek Lukaszewicz).

Studia i szkice pod wspólnym tytułem *W kręgu twórczości pisarzy emigracyjnych* nie budzą ambicji komentowania ich jako całości zbioru. Co prawda książka rzeczywiście nastawiona jest na omówienie polskiej twórczości literackiej na emigracji, lecz pojedyncze, różnego autorstwa teksty czynią to w sposób ogromnie zróżnicowany. Proponowana tematyka, jej zakres, sposób prowadzenia wywodu silnie je autonomizują. W rezultacie zbiór pod redakcją Zbigniewa Andresa nie pozwala uznać się za całościowe porządkowanie i interpretowanie problematyki. Jest to rozpisany na wiele głosów jeszcze jeden przyczynek do budowania, lecz raczej nie weryfikowania obrazu literatury emigracji.

Na potrzeby niniejszego omówienia przyjmuje się metodę „od ogółu do szczegółu”, czyli sposób takiego, w krytycznym ujęciu, prezentowania tekstów, który prowadzi od opracowań syntezujących do skupionych na pojedynczym motywie, wąskim zagadnieniu literackim.

Otwiera książkę, publikowany wcześniej w „Kulturze”, szkic Stanisława Beresia *Literatura emigracyjna (1945–1990). Zarys periodyzacji*. W konfrontacji z innymi opracowaniami odchodzi autor od symbolicznej cezury roku 1939 jako inicjalnego dla literatury emigracji. Jako datę w tym względzie obowiązującą wprowadza rok 1945. Wyznaczając jednak topografię literacką (w plan podstawowych rodzajów literackich wpisuje badacz najważniejsze kręgi tematyczno-problemowe) uznaje fakty i zjawiska o znaczeniu symbolicznym. Musi to prowadzić do mało odkrywczych ocen i konwencjonalnych komentarzy. Dokonując próby ustalenia przyczyn wyznaczonego kształtu „mapy literackiej” popada autor w ciągi wyliczeń. Odnotowuje odpływy i przyływy emigracji, zgony pisarzy, wydarzenia polityczne, rejestruje najważniejsze tytuły i nazwiska, tak iż szkic staje się ich inwentaryzacją. Dodać trzeba — inwentaryzacją ogromnie istotną, gdyż wprowadza porządek na poziomie podstawowym. Oczywisty pozostaje jednak koszt skrótowej charakterystyki problemów wieloaspektowych, który stanowi uproszczenie. W sposób szczególny zajmujący jest szkic Adama Dziadka *Wiersze somatyczne Aleksandra Wata*. Tekst pozostaje ogólny w tym sensie, iż dokonując analizy i interpretacji utworów poetyckich proponuje równocześnie metodologię o szerokim zastosowaniu. Za Henri Meshonnicem przyjmuje oraz wyjaśnia Adam Dziadek metodę badania statusu podmiotu poetyckiego poprzez rytm (wyczerpujące wyjaśnienie teorii znajduje się w książce Dziadka *Rytm i podmiot w poezji Jarosława Iwaszkiewicza i Aleksandra Wata*). Jednak rytm należy przyjmować nie w popularnym platońskim rozumieniu (rytm związany z metrum), ale jako organizację sensu na wszystkich poziomach dyskursu. W takim ujęciu sens pozostaje działaniem podmiotu wypowiadającego, zaś rytm organizacją cech podmiotu wytwarzającego różną od tekstu leksykalnego semantykę (metrum stanowi tutaj rodzaj akompaniamentu). Rytm odbija niejako podświadomość podmiotu, pozostaje jego wewnętrzną, lecz niekontrolowaną przezeń instrumentacją (w przeciwieństwie do metrum). Niezależnie od efektów opracowania „poprzez rytm” poezji Wata, propozycja badacza pozostaje metodą ogromnie ciekawą i przynoszącą nieoczekiwane efekty. W tekście pod znamienym tytułem *Z marzeń poety emigracyjnego. Notatki* (publikowany również w „Arkadii”) zagadnienie postawy badawczej rozważa Marek Pytasz. Podtytuł szkicu Pytasza pozostaje w pewnym stopniu kokieteryjny, sugestia pospiesznej i niedopracowanej formuły notatnika nie znajduje potwierdzenia. Głęboko i wnikliwie, co w rezultacie prowadzi do podejścia maksymalnie obiektywnego, analizuje Pytasz problem zakresu badań literackich twórczości emigracyjnej. Podkreślony brak stronniczości oznacza, iż nie pozostaje badacz zwolennikiem zawężania go do ustalonego kanonu znanych nazwisk ani orędownikiem bezkrytycznego przywracania świadomości czytelniczej całości dorobku emigracji, który w większości pozostaje artystycznie słaby. Owa wątpliwość artystyczna wynika, jak stwierdza Pytasz, z prymarnego nastawienia na poczytność (marzenie poety), rezygnacji z ryzykownej oryginalności, obniżania artystyczności w ramach dostosowywania jej do ogólnego poziomu percepcji. Nie znaczy to jednak, iż rezygnować należy z badawczej penetracji tej części zbiorów. „Bez świadomości (...) [jej] istnienia, rozległości i ewentualnych niespodzianek trudno budować solidne uogólnienia i ostateczne podziały” (s. 61). Interesujący pozostaje tekst Aleksandra Fiuta *W mojej ojczyźnie, do której nie wrócę...*

Rozpatrując imaginacyjne powroty Czesława Miłosza na Litwę uznaje je badacz za osobny i ważny temat jego poezji. Zauważa jednocześnie, że zagadnienie, choć eksploatowane w konwencji romantycznej, przełamuje stereotypizację oraz udowadnia otwieranie się poetyckiej wyobraźni na nowe przestrzenie, które z czasem zajmują w poezji Miłosza pozycję niemalże równoprawną wobec obszarów wywołanych przez wyobraźnię. Niemalże, bo aktualna przestrzeń osiedlenia zyskuje dociężenie właściwe realnej rzeczywistości, natomiast „przeszłe” nie posiada takiego uwiarygodnienia. Wchodzi tutaj Aleksander Fiut w pole rozważań uniwersalnych dotyczących skuteczności rewaluowania przez mityzację tego, co zdevaluowało się w czasie. Problemy potwierdzania siebie z przeszłości przez rekonstruowanie własnej genealogii, przewycięzania przez poezję niszczącego działania czasu i ludzkiej niepamięci pojawiają się jako konieczne dla rozpatrujących osobistą tożsamość. Nie znajdują one definitywnego rozwiązania w poezji Miłosza, wnoszą jednak — jak konstatuje Aleksander Fiut — pokorę prawdy i pewną naukę. Poezja przynajmniej w pewnym stopniu stanowi indywidualne ocalenie i daje moc przetrwania wobec czasu. Zaś tożsamość pozwala się określić jako jedna z hipotetycznych — zaistniały akurat scenariusz biografii.

Kolejne pomieszczone w zbiorze szkice charakteryzują się wąskim sposobem badawczego ujęcia. Na przestrzeni indywidualnych dzieł literackich reasumują występowanie pewnych wątków lub motywów, albo pod kątem wybranej konwencji analizują twórczość wybranego autora, nieraz — co pojedynczy utwór. Magdalena Rabizo-Birek obszarem badań czyni blisko trzydziestoletni okres życia i twórczości Włodzimierza Odojewskiego („*Ból, który oczyszcza*”. *Doświadczenia emigracyjne Włodzimierza Odojewskiego*.) Autorka podjęła próbę, dodać trzeba udaną, wykazania w jaki sposób doświadczenie emigracji wpłynęło na pisarstwo Odojewskiego, i jak z perspektywy poetyki literatury emigracji się ono prezentuje. Rejestruje autorka szkicu problemy i zagadnienia oraz środki ich ekspresji jakie wniosła sytuacja emigracji. Ocenia jakie miejsce zajmuje Odojewski w obrębie polskiej literatury emigracyjnej. Skróconą biografiją, najistotniejsze fakty i osiągnięcia literackie oraz charakterystykę poezji Adama Lizakowskiego podaje Zbigniew Andres w szkicu „*Błogość dziecinna o gorycz rozpacz*”. *O Adamie Lizakowskim*. Jest to tekst raczej porządkujący faktografię dotyczącą poety, inwentaryzujący pewne motywy jego poezji, a nie pogłębione jej opracowanie, wnikliwa analiza. Specyficzną prezentacją biografii pozostaje szkic Aleksandra Madydy *Emigracyjna biografija Zygmunta Haupta*. Emigracyjny zyciorys pisarza przedstawiony zostaje z perspektywy jego działalności wydawniczej, opowiedziany poprzez korespondencję z wydawcami, niejako wyznaczony przez osiągnięcia i porażki autora publikowanego lub pozbanionego możliwości publikacji. O specyficie rekonstrukcji biografii, której poszerzenie znajduje się w monograficznym opracowaniu życia i twórczości Haupta, przesądziła dostępnosc archiwaliów, głównie korespondencji pisarza z „Wiadomościami”, „Tematami” oraz „Kulturą”. Krzysztof Ćwikliński z pasją analizuje problem kwalifikacji gatunkowej *Z notatek modelarza* Andrzeja Bobkowskiego („*Trochę różnych myśli, które przyjdą do głowy*”. *O literackiej formie notatnika w twórczości Andrzeja Bobkowskiego*). Wbrew tytułowi utwór *Z notatek modelarza* nie podlega kategorii notatnika, lecz — jak bezapelacyjnie rozstrzyga Ćwikliński — dziennika. Na podobnej zasadzie, lecz już nie w sposób tak jednoznaczny dotyczy to innych utworów Bobkowskiego. Sugerowana kategoria notatnika byłaby zaś, zdaniem badacza, gestem powodującym nastawienie czytelnika, projekcją sposobu lektury. Zainspirowany utworem Janusza Jasieńczyka *Słowo o bitwie*, zwarty, nasycony konkretem, nieskomplikowany w swoim wywodzie pozostaje szkic Jerzego Jarzębskiego *Spółczesność na polu bitwy*. Bitwa, mozaikowość postaw żołnierzy poddanych ekstremalnej próbie intelektu i charakteru pozostaje dla Jasieńczyka, jak trafnie zauważa Jarzębski, swoistą epifanią, momentem prawdy odsłaniającym autentyczne postawy ukryte w ludziach. Inną jest rzeczą w jaki sposób, odkrywczy czy też upraszczający, sytuuje owe prawdy w ludziach autor. W tej sprawie Jarzębski nie przyznaje mu oryginalności. Skromny stan badań nad twórczością Sergiusza Piaseckiego powiększa Agata Paliwoda (*Grymas śmiechu. Uwaga o emigracyjnych powieściach Sergiusza Piaseckiego*. „*Siedem pigulek Lucyfera*” i „*Zapiski oficera Armii Czerwonej*”). Wbrew tytułowi szkicu dość szeroko analizuje autorka wymienione powieści. Niezależność osobistą pisarza wiąże z dominującą w jego utworach, godząca w totalitaryzmy konwencją kpiny, prześmiewczości, sarkazmu. „Ironia, dowcip, anegdota, parodia języka oficjalnego pełnią rolę demaskatorską wobec prezentowanego świata” (s. 257). W dziedzinie demaskacji prymitywizmu ideologii i propagandy przed Ważykiem, Mroźkiem, Miłoszem, Białoszewskim, Andrzejewskim, Głowackim, Barańczakiem pierwszeństwo przypisuje badaczka Piaseckiemu. On to, zdaniem

Agaty Paliwody, antycypuje odkrywczość tekstów wspomnianych autorów. W szkicu *Leopolda Tyrmanda pisarskie zmagania z komunizmem* Jolanta Pasternak zastanawia się w jakim stopniu artystyczny światopogląd pisarza został zdominowany przez okoliczności polityczne. Kompozycja i konstrukcja utworów, literackie sposoby opisu rzeczywistości, konwencja prezentowania bohaterów — wszystko to podporządkowane pozostaje obsesyjnemu antykomunizmowi. Tym samym, jak trafnie zauważa autorka szkicu, popada Tyrmand w rodzaj pisarskiej zależności. Schematyzm waloryzowania i negatywnego przedstawiania bohaterów, wszechpanujące rozróżnienie na złe, a więc proweniencji komunistycznej oraz dobre, zatem z komunizmem niespokrewnione stanowi obciążenie dzieł Leopolda Tyrmanda i obniża artystyczny poziom jego pisarstwa. Z satysfakcjonującą dozą swady, tempem i jasno napisany jest szkic Krystyny Ruty-Rutkowskiej *Rozróżba w narodowej mitologii Mariana Pankowskiego*. Tekst zajmuje się demaskacjami jakich w dramacie *Nasz Julo czerwony* dokonuje Pankowski. Pisarz czyni to wobec romantyzmu jako „nicością podszytego paradygmatu współczesnego polskiego światoodczucia”, w którym główną rolę grają zużyte mity Wodza Narodu, Wieszczka oraz Wielkiej Emigracji. Kompromituje je Pankowski jako w polskiej rzeczywistości powojennej całkowicie bezużyteczne i przerażająco śmieszne. Związki z tradycją romantyczną w wierszach Józefa Łobodowskiego poddaje badaniu Alicja Jakubowska-Ożóg (*Romantyczne źródła emigracyjnej poezji Józefa Łobodowskiego*). Rozpatrując owe związki analizuje autorka na jakiej funkcjonują zasadzie, w jaki sposób sytuują Łobodowskiego względem postaw podobnie spadkobierczych wobec romantyzmu. Szkic Jakubowskiej-Ożóg daje dość ogólne pojęcie o reinterpretacji tradycji romantycznej u Łobodowskiego. Jak w podsumowaniu stwierdza autorka polega ona na „akceptacji pewnych wątków, pominięciu lub jedynie zasygnalizowaniu innych. Romantyzm jest dla poety „tradycją kluczową” (...) [Jednak] staje się także nadmiernym balastem, który trudno odrzucić, ale i trudno zaakceptować do końca” (s. 86). Polem swego zainteresowania czyni poezję Wacława Iwaniuka (*Motywy samotności w wierszach Wacława Iwaniuka*). W osamotnieniu kanadyjskiego poety dostrzega badacz patronat Norwida, bliskie powinowactwo z romantycznym artystą dostrzega również (czy nie nazbyt upraszczając?) w jego biografii, przekonaniach i światopoglądzie. Podejmuje Wolski próbę wyodrębnienia w poezji Iwaniuka elementów, które konstytuują rozwijany w niej wątek samotności. Czyni to jednak w sposób dość skrótowy i nieprzekonujący. Dominantę motywu opracowuje również tekst Donata Niewiadomskiego *Wizerunek Matki Boskiej w liryce Jerzego Pietrkiewicza*. W poezji Jerzego Pietrkiewicza poprzez motywikę maryjną dokonuje się ekspozycja rodzaju przestrzeni sakralnej. Semantyka chrześcijańska staje się tutaj budulcem wielostronnej refleksji. Autor szkicu analizuje dokonywane przez Pietrkiewicza eksploatacje motywów maryjnych i bada je w odniesieniu do ich znaczeń utrwalonych w historii, kulturze, podaniach, ikonografii ludowej. Wizja maryjna w wierszach Pietrkiewicza, jak podsumowuje Donat Niewiadomski, odpowiadając ludowo — polskiej mentalności religijnej stanowi jednocześnie perspektywę nie docelową, ale punkt wyjścia dla rozważań na poziomie osobistym, ogólniejszym i historycznym. Szkic wydaje się ważny z punktu widzenia kulturowego, szkoda jednak, że w dziedzinie motywiki sakralnej nie bada autor swoistych nadwyżek semantycznych. Wiadomo, że poezja Pietrkiewicza, choć nie w sposób prosty silnie wspiera się na planie biograficznym i nie pozwala interpretować jedynie poprzez odniesienia kulturowe. Utrwalonej w kulturze semantyce nadaje Pietrkiewicz nowe, indywidualne znaczenia oczywiste w kontekście biograficznym. Ze wskazanej niejako ułomności szkicu tłumaczy się jednak sam autor dodając w podtytule, że jest to szkic po pierwsze kulturowy, potem literacki.

Książka pod redakcją Zbigniewa Andresa poszerza stan badań nad literaturą emigracji, nie czyni jednak tego w sposób systematyczny. Badania reprezentują odmienne, indywidualne podejścia, analiza tekstów dokonuje się na różnych poziomach i zasięgiem swoim obejmując zróżnicowane przedmioty i ich zakresy. Owa heterogeniczność sprawia jednak, że zbiór *W kręgu twórczości pisarzy emigracyjnych* uznać trzeba za rzeczywiście interesujący.

Barbara Czarnecka